

Koleje polskie**ROBIA ZAMÓWIENIA W KRAJU.**

Warszawa, 15 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Ministerstwo kolei, uzupełniając braki taboru kolejowego, poczyniło w wytwórniach i fabrykach krajowych cały szereg zamówień, które mają być wykonane do końca roku bieżącego. Obecnie wytwórnie krajowe pracują nad wywiązaniem się z zamówień na 60 parowozów, 2400 węglarek, 50 chłodzi i 350 plat form.

W roku przyszłym ministerstwo kolei zamierza poczynić dalsze zamówienia w wytwórniach krajowych.

Zamówienia te przyczyniły się obecnie do zmniejszenia bezrobocia w fabrykach wagonowych, które pracują bardzo intensywnie.

Sułtanat w Turcji?**PREZYDENT CHCE ZOSTAĆ MONARCHA.**

Berlin, 15 sierpnia.

„Nachtausgabe“ donosi z Konstantynopola: Słychać, że prezydent republiki Mustafa-Kemal nosi się z zamiarem przyjęcia godności sułtana. Donoszą również, że obecnie uważa się za pilne wysłanie do jednego z państw zachodnich, prawdopodobnie do Francji, specjalnej misji, któraby miała za zadanie zbadać, jakie stanowisko zajmie Francja w stosunku do powyższej zmiany konstytucji tureckiej.

Katastrofa budapeszteńska**NIE ZOSTAŁA DOTYCHCZAS WYJAŚNIONA.**

Budapeszt, 15 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Komisja rzeczoznawców, która prowadziła śledztwo w sprawie wybuchu na wyspie Osepel ustaliła, że bezpośrednią przyczyną wybuchu był ogień. Natomiast naoczni świadkowie nie mogą w żaden sposób wyjaśnić, jak ogień ten został wzniesiony. Dotychczas nie udało się ustalić, czy chodzi tu o zamach, czy też o zaniedbanie lub przypadek.

Trzęsienie ziemi**ODCZUTE ZOSTAŁO W ANGLIJI.**

Londyn, 15 sierpnia.

Dzisiaj rano, w wielu miastach angielskich dały się odczuć krótkotrwałe wstrząśnienia podziemne, które jednakże żadnych szkód nie wyrządziły.

Wojna w Syrii**STOPNIOWO ZAMIERA.**

Beyrouth, 15 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Pięć tysięcy powstańców, którzy zajmowali jedno z przedmieść Damaszku, zostało całkowicie rozproszonych.

Stwierdzono, że większość powstańców udała się do swych wsi rodzinnych. Usiłują stawiać opór już tylko nieliczne gromadki, pozostające pod rozkazami najbardziej nieprzejednanych przywódców.

Na północnym Libanie normalny tryb życia został przywrócony. Stopniowy powrót do normalnego życia daje się zauważyć i w Libanie południowym. Obecnie ruch powstańczy można uważać za całkowicie zlikwidowany.

Zgoda w angielskich kopalniach

dotychczas nie została jeszcze osiągnięta a wobec tego polski eksport węglowy może tylko wzrosnąć.

Londyn, 15 sierpnia.

Należy się spodziewać, że tydzień bieżący przyniesie poważne zmiany w sytuacji węglowej. Do oczekiwań tych upoważniają zarówno ostatnie wystąpienia przywódców górniczych, jak i coraz liczniejsze zgłoszenia górników do pracy na podstawie oddzielnych porozumień z właścicielami kopalń.

Jakkolwiek na jutrzejszej konferencji może się okazać, że wznowienie rokowań natrafi jeszcze na poważne trudności, płynące z różnicy zapatrywań pomiędzy górnikami i przemysłowcami na

zasadę 8-godzinnego dnia pracy, to jednak w kołach górników oczekują od jutrzejszej konferencji ważnych posunięć w kierunku wznowienia rokowań.

Spodziewają się również, że przywódcy górników otrzymają od konferencji upoważnienie do ustępstw w przyszłych rokowaniach, oraz że granice tych ustępstw powinny zadowolnić przedsiębiorców przynajmniej w tym stopniu, że możliwość wznowienia rokowań uznana zostanie także przez obóz przeciwny. Gdy to zostanie osiągnięte, rząd, zgodnie z zapowiedzią, podejmie

się pośrednictwa w zaaranżowaniu przyszłej konferencji.

Z wynurzeń delegatów górniczych wynika, że mimo oczywistych dążeń do wznowienia rokowań, trwają oni na stanowisku przeciwnym zasadzie 8-godzinnego dnia pracy, natomiast właściciele trwają przy poglądzie, że konferencja może liczyć na powodzenie jedynie wówczas, gdy górnicy przystąpią do niej przygotowani do sprostanienia wymagań ekonomicznych, które duch czasu narzucił przemysłowi górniczemu.

Święto Żołnierza Polskiego

obchodzone było w Warszawie bardzo uroczysto.

Warszawa, 15 sierpnia.

W dniu dzisiejszym z powodu święta żołnierza polskiego odbył się o godz. 9-ej rano na Placu Saskim przegląd wojsk garnizonu warszawskiego. Przeglądu dokonał w imieniu nieobecnej ministra spraw wojskowych, p. wiceminister Konarzewski, poczem J. E. ks. biskup Gall odprawił uroczystą mszę polową oraz udzielił błogosławieństwa pasterskiego zgromadzonemu wojskom.

W uroczystości wzięli udział przed-

stawiciele rządu z p. ministrem spraw wewnętrznych Młodzianowskim na czele, generalicja, korpus dyplomatyczny, akredytowani attache wojskowi, delegacje związków i korpusów ze sztandarami oraz liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, świata naukowego i prasy.

Uroczystość zakończona została defiladą oddziałów wojskowych, hućców „Strzelca“ i „Sokoła“.

Prowokacja niemiecka w Nadrenji
Demonstranci zatknęli w koszarach francuskich królewski sztandar bawarski.

Paryż, 15 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Le Journal“ donosi, że śledztwo, przeprowadzone w związku z wypadkami, jakie zaszły w dniach 3 i 4 lipca w mieście Gemersheim w Nadrenji, ustaliło nie tylko, że prowokacja nie pochodziła ze strony francuskiej, lecz że dowództwo francuskie przedsięwzięło wszelkie możliwe kroki ostrożności celem uniemożliwienia jakichkolwiek zajść. Natomiast pochód b. niemieckich uczestników wojny, zorganizowany zo-

stał w ten sposób, że przed koszarami francuskimi odbywała się defilada z wszelkimi będącymi w dyspozycji emblematami, przypominającymi wojnę r. 1870. Tłum demonstrantów wdarł się do francuskich koszar oficerskich i pozatykał w nich sztandary o barwach królestwa Bawarii.

Na zasadzie dokumentów fotograficznych stwierdzono, że pochód nie był ani przez chwilę niepokojony przez wojska francuskie, które zresztą przez całą noc były skontygowane w koszarach.

100 nowych miljonerów
Walka ze spekulantami

w ciągu jednej nocy.

Londyn, 14 sierpnia

Polska Agencja Telegraficzna.

Z New Yorku donoszą, iż w ciągu jednej nocy przybyło Ameryce około 100 nowych miljonerów na skutek wypłaty przez tow. akc. „General - Motors Corporation“ swym akcjonariuszom 50 proc. premii uzależnionej od ilości akcji.

Wysokość każdej premii wynosi przeszło pół miliona dolarów.

Paryż, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Briand wydał do prokuratorów generalnych okólnik, polecający przeprowadzenie ankiety w sprawie postępowania i stosowania sankcji przeciwko wszelkiego rodzaju spekulantom i niektórym producentom i pośrednikom, dokonyującym niedozwolonych operacji handlowych.

Wiadomości gospodarcze

Sofia, 15 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nastąpiła pewna zwyżka cen zboża zwłaszcza w mlejsowościach, gdzie żniwa opóźniły się skutkiem deszczów. Pszenica ozima sprzedawana była w połowie lipca po 7.65 lewa za klg., w końcu zaś następnego miesiąca cena jej podniosła się do 8.50 lewa za klg. To samo daje się zauważyć w stosunku do innych zbóż. Żyto podrożało o 25 cent. na kilogramie i kosztuje 6 leków; owies — 4 lewy, czyli zwyżka w jego cenie wynosi 30 cent.

Praga, 15 sierpnia.

W 13 Targach, które się odbyły w Pradze Czeskiej między 29 sierpnia a 5 września rb. Francja i Stany Zjednoczone zapowiedziały utworzenie specjalnych sekcji narodowych. Dekretem z 3 lipca rb. ministerstwo handlu postanowiło, że wynalazki, eksponowane na Targach praskich, będą korzystaly z protekcji tymczasowej w myśl art. 6 ustawy o patentach z 11 stycznia 1897 r. i dekretu z 11 października 1923 r.

Gdańsk, 15 sierpnia.

Bilans handlowy Litwy w czerwcu pasywny na 1,8 milionów litów. Wywóz wyniósł 17,4 milj., wwóz zaś 19,2 milionów litów. Prasa kowieńska uważa połączenie przemysłu litewskiego za katastroficzne.

Ryga, 15 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Przemysł gorzelniczy zanika na Łotwie. W roku ubiegłym pracowało 46 gorzelni, w roku obecnym tylko 25. — Ilość wyrobionego spirytusu w stopniach spadła z 25,56 milionów na 2,4 miliona. Ilość fabryk win owocowych spadła z 63 na 55. Wyrób spirytusu w litrach spadł z 803,435 na 34,243, czyli przeszło o 95 proc. Również zmniejszyła się liczba browarów i fabryk likierów.

Rzym, 15 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Stosunki włosko-perskie wchodzą w fazę ożywienia. Towarzystwo włoskie „La Sericola Orientale“ skupuje kokony i jedwab surowy w Persji, zaś T-wo „Cico“, pracujące dotąd wyłącznie z siewkami, skupuje bawełnę i tytonie perskie Pan Mac Cornack, szef amerykańskiej misji finansowej, bawi we Włoszech w celu zorganizowania współpracy włosko-amerykańskiej w Persji dla dokonania przy pomocy kapitału amerykańskiego i techników oraz robotników włoskich, budowy kolei perskich.

Nie będzie więcej plagiatów!

Niezawodne sposoby odróżniania kopii od oryginałów.
Daktyloskopia na usługach ekspertyzy malarskiej.

Szkoda, że niema danych statystycznych, które ujawniłyby, ile podrobionych i fałszywych eksponatów wisi na ścianach wszystkich sal, w których skrzętnie zbieracze otaczają czułą opieką dzieła najslawniejszych mistrzów.

Gdyby istniała podobna statystyka, przekonaliśmy się z pewnością, że liczba fałszyfków przewyższa znacznie ilość prawdziwych dzieł mistrzów pendzla i dłuta.

Dotychczas nie udało się sporządzić podobnego zestawienia z tego chociażby względu, że najwytrawniejsi i najbardziej kompetentni znawcy nie potrafią odróżnić oryginału od fałszyfiku.

Zazwyczaj drobne tylko poszlaki, nie dające się uchwycić, naprowadzają znawców na ślady fałszerstwa i kopjowania, trudno bowiem dokładnie określić na zasadzie walorów artystycznych, czy dany obraz jest oryginalnym dziełem mistrza, czy też sprytnie podrobioną kopją.

Odmienne tło obrazu, inny kierunek linii, nowy wyraz twarzy namalowanej postaci i cały szereg podobnych niedających się skontrolować ani sprawdzić poszlak, naprowadza znawców na myśl, że ten lub inny obraz jest sfałszowany.

Trudno polemizować z tego rodzaju przyczyn stroną przeciwną nie może wysunąć żadnych wniosków, które wykazałyby niesłuszność twierdzeń „najpoważniejszych” znawców i krytyków.

A jednak niepomamowany pęd nauki, czyniącej coraz nowe postępy we wszelkich dziedzinach wiedzy, pozwala przy puszczać, że prawdopodobnie już w najbliższym czasie odróżnienie oryginału malarskiego od fałszyfiku nie napotka na zbyt wielkie trudności.

Największą pomoc w tej dziedzinie okazała chemia.

Dzięki ekspertyzie chemicznej nietrudno dziś skonstatować, czy obraz malowany jest starą farbą czy też nową.

Jedna próba chemiczna rozwiązuje całe zagadnienie, nak którym znawcy w czasach dawniejszych mozolili się przez dłuższy okres czasu.

Dawni malarze dla nadania polysku malowali swe obrazy bielą ołowianą,

spółcześni malarze czynią to samo. Ale dawna biel różni się wyglądem i składem chemicznym od dzisiejszej. Dawniej nikt nie wiedział o tem, że ołów można oczyścić i wyeliminować niepotrzebne składniki, dziś jednak chemicznie oczyszczanie ołowiu nie następuje żadnych trudności.

W ten sposób łatwo jest sprawdzić, czy biel ołowiana na płótnie zawiera składniki innych metali jak np. arsenu, antymonu lub nawet srebra.

Wystarczy zrobić tylko t. zw. „mikrochemiczną analizę”, by stwierdzić dokładnie, czy farba na obrazie pochodzi z dawnych czasów, czy też jest produktem spóczesnego przemysłu farbiarskiego.

Przy wykonaniu mikrochemicznej analizy obraz nie niszczy się wcale. Wyciąga się tylko igłą maleńki niewidzialny pyłek, podaje się go kilku reakcjom chemicznym i dajęnoza jest zupełnie gotowa.

O sposobach badania chemicznego fałszerze nie mają pojęcia, a gdyby nawet wiedzieli nic na to nie mogą poradzić, gdyż na całym świecie nie znajdują starego gatunku bieli ołowianej.

To samo dotyczy innych materiałów, używanych w atelier malarskim jak np. różnych farb zwykłych i olejnych, grafitu i t. p. **Materiały te są dostatecznym dowodem winy dla eksperta sądowego.**

Dzięki mikroskopowi fizyka angielskiego Laurie'go udało się dalej posu-

nać badania nad fałszyfkami i dziś wystarczy tylko spojrzeć na obraz szkła Laurie'go, by ocenić należycie różnego rodzaju kopje rembrandtowskie lub marne naśladownictwa obrazów Watteau'a.

Nie małe usługi na tym polu położyła również sztuka fotograficzna.

Inny fizyk angielski Bayle skonstruował specjalny aparat, który przy fotografowaniu odrazu wykazuje czy obraz malowany jest starymi farbami czy nowymi.

Na tej ekspertyzie oparł się rentgenolog francuski Cheron, który badania dzieł malarskich wykonywa za pomocą rentgenowskich promieni.

Jak widzimy więc nie brak już obecnie sposobów, które zupełnie dokładnie ustalają prawdziwość eksponatów.

Do tych wszystkich metod przyłączył się ostatnio nowy sposób oparty na daktyloskopii. Malarze zazwyczaj dotykają palcami płótna w celu przekonania się, czy farba już wyschła. Powstał więc projekt, ażeby na oznaczonym miejscu **każdy malarz wstawił odcisk swego palca**, co ułatwi na przyszłość rozpoznawanie plagiatów i kopii.

Jak dotychczas, tylko malarstwo styka się z kryminalogią na punkcie badań daktyloskopijnych.

Dojdziemy wkrótce chyba do tego, że te same metody będą stosowane również i w innych dziedzinach sztuki, gdzie plagiatstwo kwitnie i rozwija się zaskazująco.

Dr. E. Bachlier.

Zrzucili go w przepaść aby otrzymać ubezpieczenie.

Na oryginalny sposób przywłaszczenia sobie pieniędzy wpadł dentysta wiedeński, Karol Belleitner, jego współpracownik, Franciszek Schwarz i kochanka tego ostatniego, Wilhelmina Zechner. Drugi pomocnik Belleitnera, Alojzy Berger, ubezpieczył się niedawno na życie, na korzyść Wilhelminy Zechner, która przedstawił za swoją narzeczoną.

Przed kilku dniami wszystkie czworo udali się na wycieczkę na górę Schafberg. Tam, na odpoczynku do piwa Bergera dolano niespostrzeżenie narko-

tyku, a kiedy wszyscy znaleźli się na niebezpiecznym miejscu, tamci troje zepchnęli Bergiera w przepaść, gdzie poniósł śmierć. W kilka dni potem Schwartz zgłosił się do towarzystwa asekuracyjnego po wypłatę. Wzbudziło to jednak podejrzenie i w całą sprawę wdały się władze policyjne i sądowe. Oskarżeni o zabójstwo Schwartz dentysta i jego współnik twierdzą, że Berger chciał fotografować widok z owego miejsca. Pokazało się jednak, że zmarły nigdy nie zajmował się fotografją.

W Krynicy — przepełnienie i drożyzna.

Ceny są do 100 proc. wyższe niż w Łodzi, a o kąpiel bardzo trudno.

Obecnie bawi tam
15,000 osób.

Od wielu tygodni Krynica, królowa wód polskich, jest przepełniona. Na główny sezon letni napłynęły tu rzesze kuracjuszy z najdalszych zakątków państwa.

O bilety kąpielowe niesłychanie trudno, pensjonaty i wille prywatne pełne.

Zarząd zdrojowy oblicza, iż w Krynicy znajduje się obecnie około 15,000 osób, co w dotychczasowej historii zdrojowiska, stanowi prawdziwy rekord.

Największa bieda jest z kąpielami. Nowy zakład, którego otwarcie zapowiedziano na 1 sierpnia, nie jest jeszcze gotowy. Przewidują, iż może dopiero w połowie września będzie mógł być oddany do użytku publiczności. Stary zakład natomiast nie wystarcza, mimo, iż kąpiele trwają bez przerwy od 6 rano do 8 wieczorem.

Zarząd stara się obdarzyć biletami kąpielowymi wszystkich kuracjuszy, to też wydziela zazwyczaj zaledwie 2 kąpiele tygodniowo dla osoby. Wydawane są też bilety dodatkowe, za którymi kąpiele odbywają się w późnych godzinach wieczornych.

Rekordowy napływ kuracjuszy, spowodował rekordową drożyznę w Krynicy. Pensjonaty o urządzeniu pierwotnym pobierają od 13 złotych dziennie od osoby, mające pretensje do jakiegoś takiego komfortu, każą płać 18, a nawet 20 złotych dziennie.

W sklepach, które prowadzą sezonową sprzedaż, ceny o 50—100 proc. wyższe, niż w Łodzi.

Dr. I. MARGOLIS

(starszy)

TRAUOGUTTA 12. — TELEFON 22-56
powrócił.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Misza chce umrzeć.

Misza, mały ośmioletni blondynek, postanowił umrzeć. Wybrał śmierć głodową.

Miał zamiar schować się za parawanem w pokoju ciotki i tam zgłodzić się na śmierć.

Te ciągle uwagi na temat niepotrzebnie zjedzonego jabłka lub stłuczonej szklanki — już mu się znudziły. Wczoraj matka skarciła go za to, że stłukł fiolkę z perfumami. Misza upadł na podłogę i głośno płakał.

— Nie rób komedji! — rzekła matka — Wynoś się!

A gdy nie spełnił rozkazu, matka wciągnęła go do drugiego pokoju i postawiła w kącie. Zrozpaczony wylazł z kąta, usiadł na kanapie i zaczął się zastanawiać nad tem, w jaki sposób zemścić się.

Dlaczego go obraziła?

— Ciekawe co powiedzą rodzice, gdy zauważą mnie martwego za parawanem. Zaczną się krzyki i płacze. Matka wbiegnie do pokoju z lamentem: „Puśćcie mnie do niego! To moja wina!” Ale już będzie za późno — on już nie żyje...

Wszedł do pokoju ciotki schował się za parawanem i usiadł w kącie. Ale po chwili doszedł do wniosku, że to nie jest poza dla człowieka, który umarł z głodu. Położył się więc na podłodze i wyciągnął nogi.

— Właściwie, dlaczego mam umrzeć? — pomyślał Misza — Nie wystarczy przecież położyć się tylko na podłodze, by umrzeć... Trzeba przedtem chorować...

Ścisnął ręką brzuch — coś burknęło wewnątrz...

— Dzięki Bogu — rzekł do siebie — jestem chory...

Zemknął oczy i czekał na śmierć...

II.

Przeszkodził mu jednak spokojnie umrzeć.

Misza usłyszał nagle kroki i szepty. Ciotka Arja weszła do pokoju, a za nią młody porucznik Konrad Grigorjewicz.

— Tylko na chwilę — rzekła ciotka — zaraz pan będzie musiał odejść...

— Nastazjo Pietrowna! — błagał porucznik — tylko 10 minut... Spotykamy się tak rzadko i zawsze w czyjejś obecności... Ja waruję!...

Misza ze strachu skamieniał. Porucznik waruje... To musi być okropne!... Warjaci skaczą po pokoju, tłuką wszystkich i biją... Co będzie jeżeli ten warjat znajdzie jego, Miszę, za parawanem?

— Pan mówi głupstwa, panie Konradzie, — odrzekła ciotka ku wielkiemu zdziwieniu Miszy — Dlaczego miałby pan warjować? Nie rozumiem tego?

— Nastazjo Pietrowna! — krzyknął porucznik, składając ręce jak do modlitwy — Pani jest kobietą bez serca!...

— Oto!... — pomyślał Misza — On nie zna jeszcze mojej mamusi!...

— Dlaczego jestem bez serca? — za pytała ciotka — Uważam, że pan się myli...

— Tak?... — odrzekł porucznik — Jak pani może mnie tak męczyć?...

— Jak ona go męczy?... — pomyślał Misza.

W pokoju było zupełnie cicho. Nikt nie płakał — Kogo więc męczono?... Spojrzył przez maleńką szparkę: ciotka siedziała na kanapie a porucznik stał obok, bawiąc się puderniczką, leżącą na stoliku.

— Jeżeli puderniczka wyslizgnie mi się z ręki, to dopiero będzie heca! — pomyślał Misza i przypomniała mu się awantura z fiakonem perfum.

— Ja pana męczę? — pytała ciotka z śmiechem. — Niech pan mówi wyraźniej... słucham pana...

— Czy pani tego nie czuje?...

Ciotka wzięła do ręki pinocet, za-

wieszona na łańcuszku i poczęła nim obracać, tworząc złote koła.

Misza o mało nie podskoczył z radości.

— Muszę też tak spróbować... — pomyślał — to bardzo ładnie wygląda.

O głodzie i śmierci już zupełnie zapomniął.

III.

Porucznik nie zwracał jednak uwagi na złote koła.

Położył rękę na sercu i rzekł drżącym głosem:

— Pani naprawdę nie czuje?

— Nie...

— Nastazja Pietrowna... wie pani... ja panią... ja panią kocham...

— Masz sobie! — rzekł do siebie Misza. — Teraz on zaczyna warjować... Kłęk na podłodze... Po co?...

— Nastazja Pietrowna... — szeptał porucznik — Myślę o pani całymi dniami i nocami... Niech mi pani powie... Ach, pocóż „pani”!... Powiedz mi... czy ty mnie kochasz?...

— No, coś podobnego!... — rzekł cicho Misza — Teraz mów do ciotki na „ty”. Przecież ona nie jest służącą!...

— Daj mi odpowiedź!... — błagał porucznik — Będę cię na rękach nosił... Powiedz jedno słowo tylko... Kochasz mnie?...

— Tak... — odrzekła zawstydzona ciotka, zakrywając twarz rękoma.

— Kochasz mnie?... Tylko mnie?...

Misza nie wierzył swym uszom.

— Tylko porucznika? A jego, Miszę? A ojca i matkę? Dobrze... Teraz gdy będzie go chciała pocałować, odwróci się od niej, bo ona go nie kocha...

— A teraz... — rzekła ciotka — niech pan już idzie... Gdy pomyśle, że zostanie pańska żona, ogarnia mnie wstyd...

— Ach... — westchnął porucznik — będziemy mieli własne mieszkanie, służbę, dzieci!...

— Hm... pomyślał Misza — Dzieci? Dziwnel!... Mamusia ma dzieci, sąsiadka nasza ma dzieci... Tylko ciotka Aria nie

ma dzieci!...

Nie można mieć chyba dzieci bez meża, który musi zarabiać...

— Idź już! — nagliła ciotka.

— Idę już, mój skarbie, tylko jednego całusa!

— Dlaczego ona się opiera? — myślał Misza — głupia!... Co to jej szkodzi!... Mnie całuje przez cały dzień!

— Tylko jeden pocałunek!... — błagał porucznik — za jeden pocałunek ofiaruję pół życia!

Misza widział, jak oficer objął ciotkę i pocałował ją w usta.

IV.

Misza znowu został sam. W sąsiednim pokoju słychać było głosy.

— Przynoszą samowar... Zaczną pić herbatę... Mnie nie zawołają... Umarę z głodu...

— Misza! — rozległ się głos matki — chodź na herbatę! Misza, gdzie jesteś!...

Misza wylazł z za parawanu i wszedł do pokoju.

— Gdzie byłeś?... Wszędzie cię szukano? Chcesz mleka do herbaty?

— Dam jej spokój — pomyślał Misza — Jeżeli mama o wszystkim zapomniła, ja też zapomnę... Mama nie jest zresztą taka zła... Daje mi jeść, nowe ubranie

Nagle podniósł się z miejsca i rzekł do matki:

— Mamo, pocałuj mnie!

— Ach, ty pieszczochu!... — roześmiała się matka — chodź, to cię pocałuję!

Misza ucałował matkę, wrócił na swe miejsce, wzruszył ramionami i pomyślał:

— Co to jest pocałunek?... Nic nadzwyczajnego... I za taki pocałunek porucznik chce ofiarować połowę swego życia... Nie, my, mężczyźni, jesteśmy do

prawdy czasem bardzo idjotyczni!... Za jeden pocałunek ofiarujemy pół życia... Śmieszne...

I oburzony wyszedł z pokoju...

Tłumaczył B. F.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ
16
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Rocha
Jutro: Jacka Odrow
Wschód słońca o g. 4.03
Zachód o g. 7.22
Wsch. księżycy o g. 1.50
Zachód o g. 5.28
Długość dnia g. 16.30
Ubyło dnia 1.31

Żniwa w Polsce

NIE DAJĄ DOBRZYCH REZULTATÓW

Według wiadomości nadchodzących z kraju, żniwa tegoroczne dobiegają końca. — Pszenica i jęczmień znajduje się już pod dachem, jedynie owies czeka leszcze w polu na pogodę.

Próbne omłoty nie zapowiadają urodzaju. Zbiory tegoroczne dadzą wyniki niewątpliwie gorsze od zeszłego roku.

Bacność, podatnicy!

KIEDY NALEŻY PŁACIĆ SKARBOWI?

W dniu wczorajszym minął termin wnoszenia wpłat miesięcznych podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w lipcu r. b. (10 proc. dodatku nadzw.) W dniu 20 b. m. mia termin uiszczenia połowy zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za II kwartał r. b. W sierpniu płatne są również podatki te na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem płatności w sierpniu. Od zaległości wpłacanych w sierpniu, nie jest pobierany 10 proc. dodatek. (e)

Nowe znaczki stemplowe.

W dniu dzisiejszym puszczone zostaną w obieg 20-to groszowe znaczki stemplowe nowego nakładu.

Rysunek nowego znaczka 20-to groszowego, wymiaru 19,5 na 24,5 m., przedstawia godło państwa w tarczy, otoczonej ramką w stylu renesansowym.

W górnej części znaczka umieszczono w rogach cyfry: „20“ oraz napis „groszy“, u dołu zaś „opłata stemplowa“.

Kolor znaczka zielony. Zaznaczyć należy, że 20-groszowe znaczki stemplowe dawnych edycji nie tracą swej ważności. (o)

Łódź daje przykład DOBREJ ORGANIZACJI ZASIŁKOWEJ DLA BEZROBOTNYCH.

Zarządzenia reorganizacyjne i oszczędnościowe w funduszu bezrobocia, spowodowały wysłanie specjalnych komisji do szeregu większych ośrodków gospodarczych. Komisje te stwierdziły w niektórych większych miastach pewne nieprawidłowości w funkcjonowaniu aparatu zasiłkowego i kontrolującego. Wobec uświadomienia tych niedokładności, dyrekcja funduszu w Warszawie, zwróciła się do łódzkiego zarządu obwodowego ze specjalnym pismem w tej sprawie. W piśmie tym stwierdzono, iż Łódź jest jednym z tych wielkich ośrodków gospodarczych skupiających bardzo znaczną liczbę bezrobotnych, gdzie aparat funduszu bezrobocia funkcjonuje bardzo sprawnie. Wobec tego, dyrekcja zwraca się o wskazanie przez zarząd funduszu łódzkiego pewnych instrukcji, co do usunięcia pewnych niedokładności i niedopatrzeń w innych ośrodkach przemysłowych. (e)

Specjalna policja regulować będzie ruch uliczny.

W szeregu zamierzeń władz administracyjnych leży sprawa uregulowania ruchu ulicznego w Łodzi. W tym celu ma być utworzona i wyszkolona specjalna policja ruchu ulicznego, a w szczególności kołowego. Jednocześnie podjęte zostaną wysiłki w sprawie koordynacji pracy w dziedzinie ruchu ulicznego pomiędzy przedstawicielami poszczególnych władz.

Dr. Aleksander MARGOLIS
Piotrkowska 81, tel. 12-81
powrócił.

Trzeba ułatwić ludziom życie a nie komplikować go biurokratycznymi przepisami. Prawo o godzinach handlu musi być zmienione.

Wśród przygotowanych rozporządzeń rządu, ma znajdować się według zapewnień sfer miarodajnych okólnik o godzinach handlu. Rozporządzenie ma na celu usunięcie braków, jakie życie wykazuje w obowiązującym ustawodawstwie dotyczącym czasu otwarcia sklepów.

Dzięki ustawie z 14 lipca 1922 roku czas otwarcia sklepów jest oznaczony na dziesięć godzin bez przerwy.

Na mocy obowiązującego rozporządzenia, sklep otwarty o ósmej rano, musi być zamknięty o szóstej po południu, choćby w ciągu dnia właściciel sklepu chciał go zamknąć na kilka godzin.

Nieelastyczny ten przepis, nie pozwala na otwieranie naprzykład sklepów spożywczych wczesnym rankiem, gdy ludność podąża do pracy, oraz wieczorem, gdy praca się kończy. Otwarcie

sklepu o szóstej lub siódmej rano, pociąga za sobą zamknięcie go już o 4 lub 5 po południu, a więc zbyt wcześnie dla ludności pracującej.

Obecnie opracowany projekt rządowy zamierza uregulować godziny otwierania sklepów spożywczych w sposób odmienny od dotychczasowego.

Mianowicie: sklepy spożywcze mają być otwarte bez przerwy w ciągu dwunastu godzin. Ponadto przewiduje odsunięcie ciał samorządowych od regulowania godzin handlu. Dotychczas godziny otwierania i zamykania sklepów (w granicach wskazanych ustawą, określają rady miejskie i sejmiki powiatowe. Nowy projekt oddaje decyzję urzędowi administracyjnemu i udostępnia konsumentom nabycie potrzebnych artykułów pierwszej potrzeby. (o)

Straszna katastrofa samochodowa.

Auto runęło z wysokiego nasypu.

Z pod gruzów Forda wydobyto trupa.

Z Warszawy donoszą: Przy wyjeździe z Cytadeli, zdarzył się wstrząsający wypadek.

Oto, około godz. 7 wieczór, powracał do miasta po odwiezieniu pasażera szofer i właściciel dorożki samochodowej nr. 18953-834 — Stanisław Piwoński.

W pewnym momencie, gdy zbliżał się Piwoński do III bramy wychodzącej na ulicę Zakroczymską, wyminał jadący wóz wojskowy i jadąc dość szybko, przejechał przez bramę. Znalazł się na moście.

Nagle, stojący przed bramą żołnierze krzyknęli z przerażenia

szofer niewiedomo z jakiego powodu nagle skręcił, uderzył przodem samochodu w starą, spróchniałą barjerę mostu... samochód zawisł na sekundę w powietrzu, jakby zawałał się.

Szofer krzyknął: — Na pomoc!... I runął w 15-metrową przepaść.

Z „Fordą“ nie pozostało nic, prócz stosu powykęcanej żelaznicy. Z pod szczątków samochodu, wydobył żołnierz konającego szofera.

Po chwili, gdy nadjechało pogotowie nieszczęśliwy szofer już nie żył.

Przyczyny strasznej katastrofy dotąd jeszcze nie ustalono.

Wiadomości sportowe

Turyści — Ruch 2:0 (1:0).

Pierwsze zawody o mistrzostwo Polski przyniosły zasłużone zwycięstwo łodzianom.

Pierwsze zawody o mistrzostwo Polski przyniosły zupełnie zasłużone zwycięstwo Turystom.

Turyści raz jeszcze dowiedli, że tytuł mistrza Łodzi dostał się w odpowiednio ręce i potrafi być z honorem obrońcą.

Do zwycięstwa Turystów przyczyniła się w pierwszym rzędzie wspaniała gra pomocy, która w pracy destruktywnej była wprost niezrównana.

Linji pomocy dzielnie sekundowała obrona, a zwłaszcza Kahl, który był bezsprzecznie najlepszym graczem na boisku. Marczewski pełen był tremy przez cały czas zawodów. Pomimo to miał on chwilami przebłyski swej dawnej dośkonłości i niezawodnie po pilniejszym treningu wrócił do swej dawnej formy. Mimo widocznej tremy Marczewski rażących błędów nie popełnił, rozbijając kilkakrotnie ataki prawej strony gości, z dużą dozą rutyny. Atak zwycięzcy grał naogół chaotycznie, gubiąc się bardzo często w sytuacjach podbramkowych.

Najruchliwszym był znów Kulawiak który jako dribler jest wprost niezrównany. On to wyrabiał kolegom doskonałe pozycje do strzału, które jednak nie były umiejętnie wykorzystane.

Niemniej ruchliwym graczem w ataku Turystów okazał się Michalski II na prawym skrzydle. Jego wspaniałe biegi i świetne centry wzbudzały podziw u widzów.

Z pozostałych napastników Turystów na wysokości zadania stał jedynie Kubik Stefan. Reszta grała poniżej swej formy.

Bramkarz Turystów wywiązał się dobrze ze swego zadania.

U górnoślazaków na czoło drużyny wybił się bramkarz, który doskonale się ustawiał w bramce i nawet przed najśliczniejszymi strzałami bronił się ze stoickim spokojem.

Obydwaj obrońcy pewni, rozbijali gładko ataki Turystów.

Linja pomocy słaba o klasę niższa od pomocy Turystów.

W linji napadu na czoło wysuwał się lewoskrzydłowy, który Kahanowi przy sparzał wiele pracy. Trio środkowe bardzo dobre w polu, gubiło się jednakże pod bramką. Rezerwowi prawoskrzydłowy wcale niezły.

W pierwszej połowie gra otwarta przy nieznacznej przewadze Turystów. Zdenerwowanie, towarzyszące zwykłym zawodom o mistrzostwo, udzieliło się nie tylko obu drużynom, ale i publiczności.

Turyści jak również goście nie uzyskali całego szeregu sytuacji podbramkowych.

Jedyna bramka w tej połowie pada po rzucie z rogu z zamieszania podbramkowego. Strzelcem był Kubik Stefan.

Po przerwie w pierwszych 10 minutach atakują goście. Gospodarze wywołują jednak szybko z ucisku i coraz częściej goszczą na polu karnym gości.

Po długim „gnieceniu“ przeciwnika udaje się wreszcie Kulawiakowi w 35 minucie zdobyć drugą bramkę dla fioletowych. Rezultat 2:0 pozostaje już niezmieniony.

Sędziował bez zarzutu p. Ziemiański z Krakowa.

Publiczności przeszło 3 tysiące osób. Szczegółowe sprawozdanie przyniesie dzisiejszy „Express“.

S. K.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Z powodu końca sezonu i wyjazdu kilku artystów z obecnego zespołu teatru letniego na urlopy tryskająca humorem „awantura“ łódzka „Cała Łódź“ mówi o tem“ grana będzie dziś po raz ostatni. Doskonałe piosenki kompozycji K. Prosnaka brawurowo śpiewane i tańczone przez artystów wywołują niebywały humor na widowni.

Początek o godz. 8.45. Powrót tramwajami po przedstawieniu zapewniony.

Wczorajsze święto wojskowe.

W dniu wczorajszym w rocznicę odparcia najazdu bolszewickiego odbyło się w kościele garnizonowym nabożeństwo, na którym byli obecni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz oddziały wojskowe garnizonu łódzkiego.

Uroczystość wczorajsza nie wypadła tak uroczysto, jak w innych latach gdyż niektóre oddziały wojskowe łódzkie są na manewrach. W pozostałych na miejscu oddziałach w godzinach popołudniowych wygłoszone zostały pogadanki na temat „Cud nad Wisłą“ w roku 1920.

W kościołach łódzkich odbyły się nabożeństwa w rocznicę odparcia najazdu bolszewickiego. (u)

Klęska Ł.K.S. w Krakowie.

W dniu wczorajszym odbyły się na boisku „Cracovii“ zawody towarzyskie pomiędzy Ł.K.S. a mistrzem okręgu krakowskiego „Cracovią“. Mecz ten o nader frapującym przebiegu zakończył się porażką Ł.K.S. w stosunku 5:1. Honorowy punkt dla łodzian zdobył Jańczyk.

Strejk pończosznicy WKRACZA W OSTRE STADJUM.

W sobotę wybuchł we wszystkich fabrykach przemysłu pończoszniczego strejk na tle nieuwzględnienia żądań podwyżkowych, wysuniętych przez robotników tego przemysłu. Po wybuchu strejku, który objął przeszło 4 tys. robotników, odbyły się narady w związkach robotniczych. W wyniku wczorajszych na rad postanowiono strejk natychmiast zastrzyć, przez całkowite wycofanie obsługi, w razie gdyby zwołana na dziś przez inspektora pracy p. Wojtkiewicza konferencja nie dała pozytywnych wyników. (e)

Co usłyszymy przez radio dziś, w poniedziałek d. 16 sierpnia?

Program na poniedziałek, 16 sierpnia.

Warszawa (480 m.). Godz. 15.00—15.15 komunikat gospodarczy, godz. 17—17.25 odczyt d-ra Nalecz-Dobrowolskiego p. t.: „Woodrow Wilson“; godz. 17.30—18.30 koncert popołudniowy; godzina 18.30—18.55 odczyt prof. Tolwińskiego p. t. „Spadające gwiazdy i aerolity“; godz. 19.00—19.25 lekcja francuskiego; godz. 20.30—22.00 koncert wieczorny: Część I. 1) Czajkowski: a) Fantazja na temat z op. „Dama pikowa“ — ork., b) Nokturn — ork., c) arja z op. „Dziwica Orleańska“ — p. Korsak-Targowska, d) Suita „Mozartiana“ — ork. Część II. 1) Borodin: „W klasztorze“ — ork., 2) a) Areński: „Poezja“, b) Rachmaninow: „Jak cudnie tu“ i c) Borodin: „Ja śniłem o niebieskim lazurze“ — p. Korsak-Targowska; 3) Rubinstein: a) Z suity p. t.: „Bal Kostiumowy“ i b) taniec z pochodniami z op. „Feramos“ — ork.

Berlin (505 m.). Godz. 17.30—18.30 muzyka barokowa; godz. 19.30 „Car i sługa“ — op. Lortziga.

Budapeszt (560 m.). Godz. 17.15 muzyka cygańska; godz. 20.00 — koncert orkiestry Filharmonii.

CASINO

Dziś!

Dziś!

Niewidziana dotąd u nas premiera występów artystycznych!
Największa sensacja Łodzi: **KOSZUTSKI-GIRLS**

wraz z baletmistrem teatru „Perskie Oko“ w Warszawie

Eugenjuszem KOSZUTSKIM

i najsympatyczniejszy piosenkarz ulubieniec wszystkich łodzianek

MAREK WINDHEIM

PONADTO!

Sensacyjny i intrygujący, współczesny dramat erotyczny w 10 aktach p. t.

PONADTO!

ZA ZNIEWAGĘ KOBIETY

W rolach głównych:

Nieznanomiana księżniczka z „Czaru Walca“, urocz

MADY CHRISTIANS Olga Bielajewa, Alfred Abel, Tullio Carminati i Georg Alexander.

Pocz. o godz. 4.30

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona.

Orkiestra symfoniczna

Od godz. 4.30 do 6-ej na seans kinematograficzny wszystkie miejsca 1 zł.



NIENAWIDZĘ a jednak KOCHAM

Kłamstwo i nienawiść wstępem do miłości Czyś widział, jak płacze smiech? Zobacz lzy w źrenicach COLLEN MOORE.

W roli gł. Najwdzięczniejsze zjawisko ekranów świata, wioślana

Collen Moore i wzór urody męskiej **Conway Tearle**

Na scenie: Występy rosyjsk. teatru artyst.

„ZIELONA PAPUGA“ pod dyr. All GORJANOWA.

z znaną art. Z. KIELCZEWSKA

PROGRAM I „Niebieskiego ptaka“ **Katarynka** w wyk. art. Dormanówna Kozmin i Storozow

Chór Syberyjskich Narodowości Muzyka Gartiolda.

Wańka-Tańka scenka komiczna w wyk. Liputów

Własne dekoracje.

Z. Kielczewska, Eormanówna, Antonow, Gorjanów, Kozmin, Storozow i Tomaszewski.

Les Ross ni a) taniec ros. b) Valencia c) Angielska subretka.

Ekran i scena razem
Dziś niebywała premiera!

Pocz. o godz. 6-ej, ostatn. o g. 10 w.

Większa skrecałnia
stałe uruchomiona, która posiada 500 wolnych wrzecion, może przyjąć do skrecańca.

Oferty sub. „Większa“ do adm. „Republiki“.

TANIO!! TANIO!!

FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
I. OPATOWSKI
Kilińskiego 134. Dojazd tramw. 4, 6, 10.

FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
I. OPATOWSKI
— Nowomiejska 27 — Tel. 46 08. —

Powróciłem
Dr. med.

WŁ. POLAKOWSKI
Specjalista chorób kobiecych
Łódź, Piotrkowska 113.
Godz. przyjęć: 5—6. — Telefon 27-10

Młode małżeństwo
poszukuje pokoju
częściowo umeblowanego w śródmieściu. Oferty do administracji „Il. Republiki“ pod „B.E. 1926“

POKÓJ
duży

z używalnością kuchni dla bezdzietnego małżeństwa

poszukiwany.

Oferty do „Republiki“ sub D. J.

Dr.
A. Szfajenberg
ul. 6-go Sierpnia 3.
powrócił
przyjmuje od 9—1 i od 5—7.

Fryzjer damski

poszukiwany od zaraz. Zgłosić się w Zakładzie Fryzjerskim, Piotrkowska 25 w podwórzu. Tamże potrzebna manicurzystka 11442

Podaję do wiadomości iż lekcje **rysunków i malarstwa** rozpoczynają się po ferjach letnich dnia 1 września r. b. Zapisy nowych uczułów codziennie od 4—7, Piotrkowska 71, III piętro front.

Artysta-malarz

Maurycy Trębacz

3 pokoje z kuchnią

wszelkie wygody: łazienka, klozet, światło elektryczne, gaz na parterze w śródmieściu od zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Wiadomość: Al. Kosciuszki 41 dozorca wskaze. 16

Do wynajęcia

mieszkanie

2 pokojowe

z kuchnią
Zachodnia 17.
Wiadomość od 4 i pół do 6-ej u gospodarza.

Gospodynię na wyjazd do dzieci do Otwocka poszukuję. Pożądane kwalifikacje pielęgniarki.
Zgłaszać się Sienkiewicza nr. 33, m. 5.

Zamienię

4 pokojowe mieszkanie z kuchnią — na 2 pokoje z kuchnią.
Wiadomość: Nawrot 8 m. 14. od godz. 2—4pp., II p. lewa ofic. 11434

Natychmiast do sprzedania

huśtawki

Wiadomość: **Grzejszczak, ulica Rokicińska 145.**

2 pokoje z kuchnią w śródmieściu — na biuro — poszukuje.

Oferty sub. „P. S.“ do admip. „Republiki“.

Poszukujemy

na stanowisko kierownicze poważną siłą fachową, dokładnie obeznaną z czynnościami kolejowymi, jak również z transportami między-miastowymi.
Oferty dla C. Z. Ł. do Redakcji

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenia światłem, (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje od 9 — 10 i od 6—8.

Zdolna biuralistka poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do admip. niniejszego pisma sub. „Najnych miast“.

Starsza panna do magazynu kapeluszy natychmiast poszukiwana. Oferty pod B R do redakcji Republiki

Lekarz-dentysta FELIKS SEIDENGART
Zawadzka 10 przyjmuje we wtorki, środy, czwartki i piątki od 3—7 w

głoszenia drobne
Dożne mieszkanie 1-2 pokoje z kuchnią oraz sklepy do wynajęcia. Petersburska Nr 11 vis-avis Kilińskiego 451-18
pelem urozmaicenia i szarzyzny życia cncę poznać człowieka honoru. Zgłoszenia do admip. „Il. Republiki“ sub. „Tilstana“.

Prenumerata wraz z ilustr. dodatkiem miesięcznym „Nowa Panorama“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z zagranicą 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. „Ilustrowana Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnośzeniem do domu zł. 7.50 mes.
OGŁOSZENIA: WYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Drożej, za terminowy druk ogłoszeń admip. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gj